NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, środa 30 maja 1923 Nr. 115.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 500

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 12.000, kwart. 36.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 14.000, kwart. 42.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 14.000, kwart. 42.000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 24.000, kwart. 72.000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 225 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 300 Mp. Nadesłane 900 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 1200 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 1500 Mp. Gratulacye 7500 Mp. Inser. zamiejsc. o **50**%, zagr. o **100**% droższe.

Sikorski — Witos.

Kraków, 29 maja.

(Th.) Są ludzie w Polsce, którzy myślą i mówią, że się w sobotę dokonała u nas olbrzymia zmiana polityczna: ustąpił rząd demokratyczny, a jego miejsce zajmie teraz rząd — niewiadomo, jak go określić: faszystowski, klerykalny, czy inaczej. Generał Sikorski miał niby być przedstawicielem demokratyczności, a p. Witos miałby wobec tego reprezentować kierunek polityczny wprost przeciwny. Tak myślą i mówią w Polsce nawet ludzie znani skądinąd za rozsądnych, a nie zdają sobie sprawy z tego, że między p. Sikorskim a p. Witosem niema zgoła żadnej różnicy, po za tą chyba jedyną, że źródło ich władzy leży na różnych stronach Sejmu. W dziwnem zacietrzewieniu partyjnem Chjena nie chciała uznać p. Sikorskiego jako swego człowieka. Dlaczego? Chyba tylko dlatego, że chciała obsadzić wszystkie krzesła ministeryalne ludźmi wyraźnie markę chjenistyczną na czole noszącymi. A p. Sikorski jakoś nie miał czasu czy sposobności, by zrobić sobie taką markę. Oto cała różnica.

Bo też niech ktoś powie, w czem się program rządowy i praktyka rządowa p. Sikorskiego różniły od programu i praktyki rządu chjenistyczno-piastowego? W drobnej, bardzo niewyraźnej mierze w — etykiecie. Pan Sikorski lubował się czasami, niezbyt często zresztą w udawaniu demokraty. Ale nawet i tę etykietę tylko czasem sobie przylepiał. Przeważnie zwracał się wprost z gorącym apelem do prawicy: Uznajcie mnie, bom ja kość z waszej kości, ciało z waszego ciała.

Zaraz przy pierwszem wystąpieniu na arenie sejmowej, w inauguracyjnem przemówieniu swojem, p. generał Sikorski rzucił niejako Żydów na żer prawicy. On to pierwszy nazwał dążenie do równouprawnienia dążeniem do przywilejów. Zupełnie bez związku z programem swoim, tak poprostu ni przypiął, ni przyłatał rzucił się na Żydów, tylko w tym jedynym celu, ażeby wobec Chjeny wykazać swoją zupełną prawomyślność. To mu dużo nie pomogło, bo Chjenie o krzesła szło, a nie o programy. A jeszcze na odchodnem pochwalił się czynem niesłychanie „patryotycznym", że w sposób „stanowczy" — mybyśmy mieli na to inny przymiotnik — uporał się, jak żaden rząd przedtem z uchodźcami, których wyrzucił z granic państwa. Jakgdyby ten czyn był istotnie takiem niezwykłem bohaterstwem, podniósł tak bardzo prestige państwa polskiego. Że tak nie jest, świadczy o tem choćby ten znamienny fakt, że nawet p. Poincare czuł się zniewolonym interweniować na rzecz tych najnieszczęśliwszych z nieszczęśliwych.

Nader znamiennem zjawiskiem było też w dyskusyi nad mową pożegnalną b. premiera, że żadne stronnictwo lewicowe, a zatem ani Wyzwolenie, ani PPS nie przyznawało się do rządu p. Sikorskiego. Przeciwnie, tak p. Moraczewski, jak i p. Thugutt wyraźnie i dosadnie oświadczyli, że wprawdzie rząd p. Sikorskiego uważają za stosunkowo mniejsze zło lecz zań żadnej zgoła odpowiedzialności nie przyjmują. Szczególnie p. Thugutt, który przy tej sposobności wygłosił rzeczywiście znakomitą nową polityczną o wysokiem napięciu państwowej myśli, podkreślał swoją obojętność wobec gabinetu p. Sikorskiego, zaznaczając, że do osób, które teraz mają dojść do władzy, ma jeszcze mniej zaufania. Nic poza tem. Całe odejście p. Sikorskiego przedstawiało się, jako cichy pogrzeb. Ani jedna łza nie padła na tę trumnę. Zdrowy instynkt mówił wszystkim, że właściwie nie dużo się zmienia, a duże gorzej nie może być.

Szczególnie posłowie żydowscy musieli sobie powiedzieć: gorzej niż jest, już być nie może.

Oto jeden przykład dla samej ilustracyi. Za rządów pełnych chwały p. Sikorskiego toczyła się sprawa o numerus clausus. Sprawa niesłychanie głęboko się wrzynająca w życie państwowe, boć to pierwszy ustawowy wyłom w konstytucyi, pierwsza szczerba w uznanej dotychczas zasadzie — papierowego równouprawnienia Żydów. Podczas namiętnych rozpraw na komisyi oświatowej rząd p. Sikorskiego nie miał odwagi zająć stanowiska. Sam minister oświaty p. Mikułowski-Pomorski, odmawiał wprost złożenia oświadczenia, zasłaniając się komitetem politycznym Rady ministrów, który dopiero ma się nad tą sprawą zastanowić. Miesiącami wre walka w publicystyce, a co jest w społeczeństwie polskiem najświatlejszego już głośno piętnowało numerus clausus jako bezwstydny atak na konstytucyę, a rząd „liberalny" milczy jak grób. Co więcej — przedstawiciel ministerstwa oświaty zapowiada w sposób rozbrajająco naiwny, że ma polecenie zająć stanowisko w tej sprawie dopiero po wyjaśnieniu się opinii większości komisyi. Znana maksyma polityczna: Nie mówię tak, nie mówię nie, ażeby nie powiedziano, że mówiłem tak, albo nie. I to się u nas nazywa „liberalizmem", „demokratyzmem" i są ludzie, którzy poczuwają się do obowiązku rzewnego zapłakania nad zgonem takiej postępowości...

Właściwie ten płacz raczej skierowany jest ku przyszłości. Lękają się ludzie tego, co teraz przyjdzie.

Niewątpliwie — jest bardzo smutno, że takie programy, takie stronnictwa i takie osobistości dochodzą do steru.

Ale czy jest powód do lęku? Byłoby wprost rozpaczliwem, gdyby demokracya polska nie czuła w sobie dość siły do energicznego przeciwstawienia się reakcyjnym zakusom Chjeny. Zresztą każdy czuł, że ten wrzód przesilenia musiał nareszcie pęknąć, że do spokoju nie dojdzie w państwie, aż Chjena nie będzie dopuszczona do swojego — co prawda bardzo niebezpiecznego, bardzo kosztownego — eksperymentu. Niech teraz pokaże, czy można taką mentalnością, taką ciasnotą umysłową i etycznem niedomaganiem rządzić w Europie dużem mocarstwem. Jest więcej jak prawdopodobne, że w niedługim czasie Polska i świat się przekonają, jak mało zdolności do pozytywnego rządzenia to bractwo posiada. Do siania zwierzęcej nienawiści, do niepokojenia i wichrzenia mają dosyć sił, ale do pozytywnego rządzenia, do tworzenia — tu wnet się okaże ich całe umysłowe i moralne kalectwo.

My Żydzi z pewnością nie mamy powodu do większej obawy, niż dotychczas. Walczyliśmy o nasze ludzkie obywatelskie prawo, a będziemy o nie dalej walczyć. Nieraz się już na tem miejscu powiedziało, pożreć nas, jakby tego pragnęła i Chjena nie potrafi. Nie spodziewamy się niczego dobrego po rządzie chjenistycznym, ale nie mamy powodu się go więcej obawiać, niż rządu p. Sikorskiego. Nasza siła leży w prawie, a kto godzi w prawo, uderza zbrodniczą ręką w samo państwo. Jeżeli dziwnego autoramentu patryotyzm chjeński uważa za wskazane, wyrzucić po za nawias około 40 procent obywateli, to to wprawdzie świadczy dobitnie o przewrotności tych stronnictw, ale sama próba wprowadzenia w czyn tego rodzaju teoryi spotka się z twardemi prawidłami życia, które chyba na takie karkołomne czyny nie pozwalają. Sąd historyczny oczywista orzeknie twardo i sprawiedliwie, że ci patentowani patryoci kurczą ojczyznę. Ale my nie mamy innej rady, jak tylko, broniąc się mocno i wytrwale, przetrzymać ten smutny okres — oby był jaknajkrótszym! — w którym się nas do budowy państwa nie dopuszcza. Wierzymy i wiemy, że możemy i chcemy państwu dużo dać, a w tem nam nawet Chjena, choćby z największą wściekłością naszą współpracę odrzucała, nam przeszkodzić nie może.

Nas teraz czeka praca zaszczytna i pożyteczna: Będziemy razem z całą polską demokracyą bronić Polski przed jej kurczycielami, którzy śmią występować w todze patryotyzmu. Mamy przed sobą wroga jawnego i zdecydowanego, — nasza samoobrona będzie również, jak nią zresztą zawsze była, jawną i zdecydowaną.

W oczekiwaniu listy nowego gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) W ciągu niedzieli pos. Witos otrzymał od Prezydenta Rzeczypospolitej **misyę utworzenia gabinetu.** Zawiadomiwszy Prezydenta o przyjęciu powierzonej mu misyi rozpoczął pos. Witos

konferencyę z poszczególnymi klubami sejmowymi.

Przedewszystkiem konferował z przedstawicielami klubów prawicy, wchodzących w skład nowej większości, oraz z przedstawicielami grupy Dubanowicza.

Dzisiaj (poniedziałek) zawiadomił p. Witos oficyalnie **wszystkie kluby sejmowe** o powierzeniu mu misyi utworzenia gabinetu. Następnie rozpoczęły się konferencye z przedstawicielami poszczególnych klubów. M. in. odbył p. Witos dłuższą

Konferencye

z reprezentantem Koła Żydowskiego, posłem Reichem.

Konferencye te nie dały na razie żadnych rezultatów, jakkolwiek prawicowe pisma zapewniają, że lista nowego gabinetu będzie gotowa jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Jak narazie, nowy rząd nie będzie miał charakteru czysto parlamentarnego, gdyż połowę niemal tek powierzono ludziom nienależącym do parlamentu t. zw. „fachowcom".

Przewidywany jest następujący skład gabinetu:

Pos. Witos — prezes rady ministrów.
Pos. Maryan Seyda — sprawy zagraniczne.
Pos. dr Kiernik — sprawy wewnętrzne.
Grabski — finanse.
Pos. Głąbiński — oświata.
Tekę sprawiedliwości obejmie albo senator St. Nowodworski, albo prof. Makarewicz ze Lwowa.
Pos. Kucharski — przemysł i handel.
Łopuszański — roboty publiczne.
Dyr. Karliński — koleje.
Muszczeński — poczta.
Pos. Jerzy Gościcki — rolnictwo.
Darowski (dotychczas minister) — praca.
Wiceminister dr Bujalski — zdrowie.

Co do teki spraw wojskowych, wchodzą w rachubę: dotychczasowy minister gen. Sosnkowski, który jednak stawia za warunek pozostanie marszałka Pilsudskiego na stanowisku szefa sztabu generalnego, dalej gen. Szeptycki, wreszcie gen. Czikiel.

W związku z tem krążą pogłoski, że marszałek Pilsudski zawiadomił stronnictwo P. S. L. Piast, że decyzya jego opuszczenia zajmowanego dotąd stanowiska, jest nieodwołalna.

Dymisya komisarza do walki z drożyzną.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) W związku z ustąpieniem rządu p. Sikorskiego poddali się do dymisyi prezes Głównego Urzędu Ziemskiego p. Ludkiewicz oraz gł. komisarz dla walki z drożyzną p. Hartleb. Dymisyę ich przyjęto.

Jako następca p. Ludkiewicza wchodzi w rachubę pos. Osiecki.

Fusya grupy Dąbskiego z Wyzwoleniem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) Nowoutworzony klub ludowcowy PSL. grupy p. Dąbskiego oraz klub „Wyzwolenie" utworzył federacyę klubów pod nazwą „Związek klubów PSL." W skład federacyi wchodzi 62 posłów, podczas gdy PSL. Piast liczy 56 posłów. W wszystkich sprawach nazewnątrz obowiązuje w Federacyi bezwzględna solidarność.

P. Korfanty prostuje...

Warszawa. (M) W związku z wiadomością, jakoby pakt między Chjeną a Piastem zawierał specyalne ustępy, poświęcone sprawie mniejszości narodowych oświadczył p. Korfanty w rozmowie z dziennikarzami, że wiadomość ta nie jest prawdziwa. Według zapewnień pos. Korfantego w pakcie niema wogóle mowy o mniejszościach narodowych.

[illegible] zwiska polskie.

Wielką pomoc w doprowadzeniu do tych wyników okazała pewna kobieta, kochanka jednego ze spiskowców, która czy to z powodu wyrzutów sumienia czy to z chęci uzyskania nagrody wydała spiskowców.

Lokal i nazwiska spiskowców zachowuje policya w ścisłej tajemnicy, ze względu na trwające śledztwo.

Komunikat PATa o aresztowaniu

Warszawa. PAT. Pisma donoszą, że w dniu wczorajszym aresztowany został osobnik o nazwisku litewskim, w mieszkaniu którego znaleziono materyały wybuchowe i łuski z granatów, z których wyjęto masę wybuchową. W związku z prowadzonem dalej śledztwem rzeczowem są dalsze aresztowania. Urzędowo nieogłoszono dotychczas nic o wynikach śledztwa.

Pogrzeb ofiary wybuchu na uniw. warszawskim.

Warszawa. PAT. Dziś uniwersytet warszawski oddał hołd ofierze potwornej zbrodni terrorystycznej śp. prof. Orzęckiemu. O godzinie 11 w kościele św. Krzyża przepełnionym publicznością, odbyło się nabożeństwo żałobne odprawione przez dziekana wydziału teologicznego uniw. warszawskiego w obecności rodziny zmarłego, senatu, młodzieży akademickiej, reprezentantów rządu z ministrem Mikułowskim-Pomorskim i delegata prezydenta Rzeczypospolitej rotm. Pusłowskiego. Wojskowość reprezentował gen. Pogorzelski. Podczas nabożeństwa ks. Szlagowski wygłosił mowę żałobną, a chór opery odśpiewał pieśni żałobne. Po nabożeństwie młodzież akademicka wyniosła trumnę na karawan, poczem kondukt ruszył ku uniwersytetowi, gdzie przemówił rektor Łukasiewicz i chór akademicki odśpiewał pieśni. Następnie kondukt ruszył na cmentarz Powązkowski, gdzie złożono zwłoki do grobu.

Przykry incydent.

Warszawa. (Telef. M) Na pogrzebie śp. prof. Orzęckiego zaszedł ogromnie przykry incydent, świadczący o zdziczeniu pewnych sfer młodzieży akademickiej. Oto, wieniec złożony przez Żyd. Strzechę Akademicką został publicznie zerwany z karawanu wiozącego zwłoki ofiary zbrodni.

Oburzona do głębi tem zajściem młodzież żydowska, ogłosiła w prasie warszawskiej energiczny protest, w którym potępia chuligański czyn.

———o-o———

P. Witos napotyka na coraz większe trudności.

Drugi dzień oficyalnego przesilenia minął bezowocnie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) Godzina 12 w nocy. Wysiłki p. Witosa około stworzenia nowego rządu zakończyły się dzisiaj zupełnem fiaskiem. Sytuacya znów jest niewyjaśniona. P. Witos bowiem napotyka na coraz to nowe trudności, których przezwyciężyć nie może, a które odwlekają likwidacyę przesilenia.

I tak, odmówił kategorycznie przyjęcia teki spraw wojskowych w gabinecie Witosa zarówno gen. Sosnkowski jak i gen. Szeptycki, podobnie odmówili przyjęcia ofiarowanych im tek pp. Karliński (koleje) i Bujalski (zdrowie).

Pozatem największą trudność stanowi w obecnej chwili stanowisko Chadecyi, która naraz — słusznie czy nie słusznie — żąda, wobec rozlamu w klubie PSL. i zmniejszenia się szeregów witosowych, aby PSL. otrzymało tylko 3 a nie 4-ry teki, domagając się teki spraw wewnętrznych dla swego prowodyra, p. Korfantego.

Nie na tem koniec. Dalszą, nie do przezwyciężenia trudnością jest stanowisko marszałka Pilsudskiego, który absolutnie nie chce więcej piastować godności szefa sztabu generalnego.

Tak więc, oficyalnie drugi z rzędu dzień przesilenia minął na daremnych wysiłkach bezowocnie.

W związku z tem, wyznaczone na dzień jutrzejszy plenarne posiedzenie sejmu zostało odroczone do piątku. Odwołane też zostały posiedzenia komisyi.

Wykrycie gniazda zamachowców w Warszawie

Po nici do kłębka. — Tajemnicze zebranie. — Rewizya w lokalu zamachowców. — Nieoczekiwane rezultaty. — Aresztowania — Cherchez la femme!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) W niedzielę udało się policyi warszawskiej wpaść na trop sprawców zamachów dynamitowych w Warszawie. Szczegóły senzacyjnego wykrycia przedstawiają się następująco:

W związku z aresztowaniem dokonanem po wybuchu bomby na uniwersytecie warszawskim władze śledcze doszły do wniosku, że siedlisko zamachowców znajduje się w centralnej dzielnicy Warszawy. Konspiracyjnie działająca młodzież anarchistyczna, z której rekrutują się sprawcy zamachów, działać miała w porozumieniu z Kownem. Nici spisku szły przez Berlin.

Lokal zaś konspiratorów policya warszawska odkryła w następujący sposób:

W niedzielę rano otrzymała policya wiadomość, że w podejrzanym lokalu odbyło się w piątek zebranie, na którem jeden z uczestników Litwin z pochodzenia, zawołał w uniesieniu: „Z uniwersytetem już załatwiliśmy się, teraz kolej na policyę, potem na rząd, aż wkońcu my będziemy rządzić". Ponadto dowiedziała się policya, że w czwartek o godzinie 7 wieczorem odbyła się w tym samym lokalu próba materyału wybuchowego w ilości 8 bomb.

Na skutek tych wiadomości otoczył w niedzielę o godz. 10 i pół rano silny oddział policyi podejrzany dom i przyległe ulice, poczem o godzinie 11 wkroczyła policya do podejrzanego lokalu obsadzając wszystkie wejścia. Wewnątrz zastali funkcyonaryusze policyi dwóch młodzieńców, których natychmiast ubezwładniono, przewracając ich na podłogę. Przeprowadzona rewizya dała niespodziany wynik. Znaleziono bowiem 5 gotowych bomb. Ponadto cztery magazyny z nabojami karabinowymi oraz kilka naboi rewolwerowych. Bomby są gatunku austryackich granatów wojennych wielkości kaczego jaja. Znaleziono również puszkę zawierającą pół kilograma materyału wybuchowego, który natychmiast poddano badaniu wojskowemu.

Przesłuchanie aresztowanych dwóch młodzieńców trwało do późnego południa. Z dotychczasowego przebiegu śledztwa wynika, że aresztowani po wybuchu na uniwersytecie dwaj młodzieńcy, którzy ukryli się w krzakach przed uniwersytetem, są uczestnikami spisku.

Dalsze śledztwo trwa. Na razie aresztowano kilka osób. Wszyscy aresztowani pochodzą ze sfer zamożnej inteligencyi. Dwaj z aresztowa-

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Sprawcy zamachów nie wykryci jeszcze?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) tak się Wasz korespondent dowiaduje z miarodajnych źródeł, wiadomość, podana przez dzienniki o rzekomem schwytaniu sprawców zamachów dynamitowych jest nieścisła. Jak się okazuje, aresztowana szajka nie ma nic wspólnego z dokonanymi ostatnio zamachami w Krakowie i Warszawie. Śledztwo ustaliło, że materyał wybuchowy w lokalu aresztowanych jest zupełnie innego rodzaju aniżeli materyał, użyty przy zamachach poprzednich.

Senzacyjny wynik śledztwa w sprawie zamordowania.

Lwów. (AW) Korespondent „Gazety Lwowskiej" donosi, że w toku śledztwa prowadzonego z powodu zamordowania Worowskiego okazało się, iż miał on do dyspozycyi olbrzymie kwoty pieniężne w walutach zagranicznych, przeznaczone na finansowanie agitacyi komunistycznej w Europie zachodniej. Sumy te zdeponowane były w jednym z banków genewskich. Rząd sowiecki uzyskał je z realizacyi kosztowności carskich. Sprzedaż tych kosztowności przeprowadził niedawno z ramienia rządu właśnie Worowski, który przywiózł je z sobą z Moskwy do Rzymu w kilkunastu kufrach. Znaczną część funduszów, któremi Worowski dysponował zdążył już przekazać w ręce komunistów niemieckich, szwajcarskich i włoskich, resztki zaś tego funduszu znaleziono obecnie w kwocie 15 milionów franków szwajcarskich to jest 135 miliardów marek polskich zdeponowanych w jednym z banków genewskich.

Dr. Wilhelm Berkelhammer

Znak „Czasu".

Na temat żydostwa i bolszewizmu wypisano w polskiej prasie antysemickiej — a antysemicką jest cała prawie prasa polska—tyle ohydnych kłamstw i potwornych oszczerstw, iż nic właściwie nie może nas już w tej dziedzinie dziwić lub wyprowadzić z równowagi.

Ale zdań takich, jak następujące, nie przydarzyło się nam dotąd czytać nawet w organach brukowych, najbardziej wulgarnego żydożerstwa.

Proszę posłuchać:

„Setki młodych Żydów wałęsa się wciąż po miasteczkach i wsiach, rozwożąc importowaną z Rosyi i w Polsce produkowaną bibułę i zachwalając przygodnym słuchaczom raj bolszewicki. Wmawiają oni wszędzie... Chłop i robotnik mają tam w bród wszystkiego... że w Polsce też tak samo być powinno".

A dalej:

„Przejeżdżając wieczorem przez jakąkolwiek wieś, widzi się często jakiegoś obcego Żyda w otoczeniu grupy młodzieży wiejskiej. Zbliżywszy się, słyszeć można, że ten Żyd coś opowiada. Gdy tylko jednak agitator zobaczy zbliżającego się starszego świadka, natychmiast się ulatnia i słuchacze również się rozchodzą. Bez trudności można się potem jednak dowiedzieć, o czem była mowa. Że zachęcał, by nie iść do wojska i stosunki bolszewickie zachwalał".

A wkońcu szeroko i długo o tem, że Żydzi — Żydzi, a nie trafikanci- — „kolportują obecnie bardzo gorliwie gazetkę „Pług" — tygodnik dla ludu pracującego na wsi — wychodzącą całkiem otwarcie w Krakowie..." „Żydzi, którzy jeszcze przed kilku miesiącami agitowali za Witosem, gdyż robili dzięki Piastowcom wyborne drzewne interesy — obecnie obrócili się z całym ferworem przeciw niemu. Przeciętny zaś chłop, choć Żyda nie lubi, słucha go jednak..." „I w ten sposób.. przygotowuje się w Polsce grunt dla coraz szerszej, obcemi pieniądzmi popieranej antypaństwowej i antyspołecznej agitacyi".

Tytuł całej powyższej elukubracyi: „Władzom bezpieczeństwa pod uwagę".

A teraz zagadka do rozwiązania: kto absurdalny ten nonsens drukuje? Kto usiłuje zasugerować czytelnikowi polskiemu, iż pisemko „Pług" — o którem piszący te słowa dotychczas nawet ze słuchu nie wiedział — to jakoweś piekielne narzędzie bojującego przeciw Polsce żydostwa? Kto usiłuje — pytamy — ogłupić na tyle czytającą publiczność polską, aby naprawdę uwierzyła w tę idyotyczną bajkę, że „setki młodych Żydów wałęsa się wciąż po miasteczkach i wsiach..", że „przejeżdżając wieczorem przez jakąkolwiek (!) wieś, widzi się często (!!) jakiegoś obcego Żyda (czy nie przypadkiem z kopytami u nóg?) w otoczeniu grupy młodzieży wiejskiej..."?

Kto drukuje?

„Lud Katolicki"? „Piast"? „Dwugroszówka"? „Goniec Krakowski"? „Głos Narodu"?

Z okazyi Zielonych Świąt (w nrze z 21 bm. wydrukował podane wyżej w wyjmkach rozważania o „przywileju bezkarności w Polsce", o „setkach młodych Żydów", o „Płudze" i bolszewiźmie — „Czas", krakowski „Czas"; organ zwalczający endecyę, zapełniony prawie w całości przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z najstarszych i najpoważniejszych dzienników polskich, pismo, stojące dotąd zdala od ulicznego antysemityzmu.

Nie rozdzieramy bynajmniej szat, z okrzykiem goryczy: „I ty Brutusie?!"... Antysemityzm jest — co p. Adolf Nowaczyński bardzo trafnie trzy razy na dzień obwieszcza — parolą czasu, a więc także i — „Czasu"... Nie antysemityzm „Czasu" nas dziwi. Grobowe milczenie obu krakowskich organów „liberalnych", „Nowej Reformy" i „Czasu", po wybuchu bomby w „Nowym Dzienniku", nikogo z nas zbytnio nie frapowało. Jednem słowem: sam fakt antysemityzmu — ani słowa(Wszystko w porządku!

Co jednak naprawdę jest znamiennem, to ton „Czasu", uliczny antysemityzm „Czasu". Sposób uogólniania, bezwzględna klamliwość, konstrukcya zarzutu politycznego, godna najobskurniejszego partykularza — tego wszystkiego wstydzi się dzisiaj nawet „Słowo Polskie", nawet „Głos Narodu"...

Daleko widocznie zaszła już walka o władzę w Rzeczypospolitej — walka która rozegra się w pierwszym rzędzie na skórze żydowskiej — skoro potrzeba politycznie aż tak nisko upaść, aby módz utrzymać się na fali panujących nastrojów.

Walka wre w całej pełni, a my, żydostwo polskie, stanowimy dla obu stron linię najsłabszego oporu.

Miejmy się na baczności!

— — „Czasowi" niech nam zaś będzie wolno tak powiedzieć: Ażeby problem żydowski oraz problem bolszewizmu rozpatrywać z takiej wyżyny, na jakiej stanął właśnie najpoważniejszy i najstarszy dziennik w Polsce, na to, nie potrzeba być zaprawdę dziennikiem ani najstarszym, ani najpoważniejszym. Wystarczy na to młodociany wiek „Gońca Krakowskiego" i warszawskiej „Gazety Porannej" powaga za 2 grosze.

Mowa pos. dra Reicha i deklaracya „Koła Żydowskiego"

przeciw gabinetowi Sikorskiego.

Z okazyi debaty nad prowizoryum budżetowem wygłosił pos. dr. Leon Reich w imieniu Koła żydowskiego następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Kołu Żydowskiemu, które mam zaszczyt reprezentować, niełatwo przyszło powziąć decyzyę odnośnie do wotum zaufania dla rządu p. prezydenta Sikorskiego.

Gdyby sprawie dzisiejszego głosowania nie towarzyszyły żadne okoliczności uboczne, decyzya nie przedstawiałaby trudności. Zbyt silnie obciążył obecny prezydent Rady ministrów swe konto w stosunku do Żydów, aby stało u nas miejsca na jakiekolwiek rozważania. Rozpoczął swe rządy p. Sikorski od rzucenia rękawicy Żydom z powodu ich „przywilejów", koniec zaś uwieńczył energicznem, może aż nadto energicznem stanowiskiem wobec najnieszczęśliwszych z nieszczęśliwych, (Wesołość wśród chjeno-piastów) którzy prosili tylko o chwilowe prawo azylu: wobec uchodźców żydowskich, pozbawionych opieki państwa i ochrony władz, nie mających ze sobą nic krom wspomnień piekła bolszewickiego, a przed sobą nic poza nadzieją dobicia do nowojorskiego portu, którą to jedyną nadzieję odciął im właśnie pan premier swą bezwzględną konskwencyą.

A w pośrodku — dziwnie odbiegająca od postawy passywizmu wobec najminimalniejszych choćby żądań ludności żydowskiej i zadziwiająca wprost, lub raczej granicząca o ciche sympatye bierność wobec prób stronnictw politycznych czy klubów sejmowych, zdążających wobec wszelkiego rodzaju projektów pod nazwą „numerus clausus", lub „taksa wojskowa" do ograniczenia praw ludności żydowkiej. Pozatem p. prezydent Sikorski w rozlicznych cyrkularzach, biorących w obronę ministrów i urzędników ministeryalnych przed natarczywością posłów, objawiał zapędy antydemokratyczne, świadczące, że niema należytego zrozumienia dla istoty parlamentaryzmu.

Niejednokrotnie też i przewódcy klubów te-

O uzdrowienie „odżydzaczy" literackich

I było też komu zazdrościć! Generalnemu odżydzaczowi minionego lat dziesiątka, śp. Jeske-Choińskiemu, któremu nawet pomnika nie postawiono w fasadzie poznańskiego Instytutu Żydoznawczego? Albo śp. Andrzejowi Niemojewskiemu, którego „Myśl Niepodległa" ostatecznie.. uległa skoordynowanej rzeszy kapucynów i dewotek? Lub też wypadło może zerknąć okiem zawistnem na laury zdziecinniałego odżydzacza doby najostatniejszej, p. Pieńkowskiego, badającego zazwyczaj wpierw drzewo genealogiczne każdego nowego autora, a później dopiero jego dorobek artystyczny?

A jednak p. Ludwik Skoczylas poszedł na lep taniego i lichego efektu.

Literat polski w stylu p. Skoczylasa daje się bardzo łatwo porównać ze śpiewakiem. Ten ostatni ma dwie karyery do wyboru. Może zabrać się do odtwarzania solidnych aryj, lubo też poprzestać na sprośnych kupletach jarmarcznych i rychło zdobyć rozgłos u pospólstwa. Ażeby zostać artystą kategoryi pierwszej, trzeba przedewszystkiem mieć przyrodzony lub nabyty dar, jedyną kwalifikacyę — ku zabawie... [illegible] bawiludków drugiego gatunku jest.. czelność. Na nią stać przecież każdego „chjenistę".

Feljeton en question pióra p. Skoczylasa zawiera poza wielce wymownym tytułem: „Odżydzanie najnowszej polskiej poezyi", także parę w bezwstydzie swym kapitalnych ustępów.

A więc:

„Mnożą się oznaki, że polski futuryzm zaczyna się odfetoryzowywać. Innemi słowy zaczyna rzucać obrzydliwą maskę senzacyonalizmu, internacyonalizmu i perwersyi, narzuconą mu przez Żydów po polsku piszących. Jesteśmy świadkami sympatycznego ruchu polskiej poezyi w kierunku odżydzania się. Miłą rzeczą jest stwierdzić, że początek — można powiedzieć szczęśliwy — wychodzi tym razem ze sparszywiałego w swej kulturze Krakowa. Grupa młodych poetów, zwących się „Heljonistami" od greckiego słowa „helios" — słońce, usnująca potrzebę nowych kierunków, postanowiła przeciwstawić się sugestyi żydostwa, które znieprawia naszą kulturę przy pomocy nowych kierunków sztuki. Helioniści są aryjczykami, dziećmi polskiej inteligencyi i ludu. Zwią zani hasłem kultu „Słońca" nienawidzą oni mroku i brudu, który zalega duszę żydowską. Dusza aryjczyka tęskni do światła i czystości, gdy tymczasem dusza Żyda — jak to powiedział trafnie znający ją nawskróś Stanisław Przybyszewski — jest brudna i zapluta."

Nie będziemy, oczywista, na tem miejscu silili się na zasadniczą polemikę literacką, co do wartości poczynań „Helionistów".. Jeżeli ich szczytnym walorem ma być okoliczność, „że są aryjczykami, dziećmi polskiej inteligencyi i ludu", to nie zdobędziemy się, rzecz prosta, na kontrargument odpowiedniej mocy.

Nie padniemy też plackiem przed tendencyjnie „okraszonem" powiedzeniem aż samego Przybyszewskiego, ile że zbyt nedawno właśnie Przybyszewski zwracał się z apelem w sprawie akcyi społecznej na rzecz gimnazyum gdańskiego do niskogo innego, jeno do „perwersyjnego Żyda po polsku piszącego" Juljana Tuwima.

Nie możemy tak samo odparować ataku na „sparszywiały w swej kulturze Kraków", a to przez wzgląd na zasadniczy wstręt nasz do tak wykwintnego leksykonu i stąd płynące niepodobieństwo użycia identycznej broni epitetowej.

Chodzi nam tylko o zdemaskowanie moralisty, który cisnął się na zerwanie „obrzydliwej maski, narzuconej przez Żydów".

Pozwolimy sobie tedy na drobną reminiscencyę. O ile nas pamięć nie zawodzi, przed dziesięciu laty zajmowała się publicystyka francuska pytaniem, co jest właściwie moralnością, a co — niemoralnością w temacie literackim. Zabrali wówczas głos prawie wszyscy moraliści i literaci. Powszechnie kursowała definicya Maupassanta o literaturze, będącej bezwiednem zwierciadłem, w którem raz słońce, drugi raz bagno odbić się musi, bo samo życie bywa raz słoneczne, drugi raz — brudne. Wśród licznych opinii, jakie na temat ów wydano, rekord prostoty zdobyło określenie znanego komedyo- i powieściopisarza, Alfreda Capusa. Autor „La reine" wypowiedział się w ten sposób: „pisarz nie jest niemoralnym, jeśli pokazuje w swym utworze rzeczy lub człowieka niemoralnego, nie jest niemoralnym nawet wówczas, gdy w dziele jego występek tryumfuje nad cnotą; niemoralnym jest tylko wtedy, gdy, uwypuklając występek, pokazuje go nam z oświadczeniem: „oto cnota!"

Wtłaczanie do poezyi składników szowinistycznych stanowi występek, co najmniej w ujęciu artystycznem. P. Ludwik Skoczylas te właśnie lansuje składniki i woła: „Oto cnota!".

Komuż tu prawić o „odfetoryzowaniu", o moralności, o cnocie?!

Mikołaj Wadyna.

wicowych zdradzali niezadowolenie z tej zbyt niej gorliwości, godzącej w autorytet parlamentaryzmu jak i powagę sejmu i misyę spełniania obowiązków poselskich. Nam zaś wolnym wobec p. Sikorskiego od wszelkich więzów, objawy te (a zwłaszcza w połączeniu z owem biernem i spokojnem przypatrywaniem się zamachom na konstytucyę, o ile godziły w sprawy żydowskie), są dowodem, że w p. Sikorskim nie należy widzieć owego męża opatrznościowego, któryby bezwzględnie zawsze i wszędzie czuwał nad czystością i nienaruszalnością urządzeń i zdobyczy wolnościowych i konstytucyjnych.

Jeżeli mimoto wszystko w chwili, w której należało określić stanowisko wobec rządu rodziły się u nas wątpliwości, to z powodu tego, szczególnego układu stosunków, iż w ślad za zamykającą czas rządów obecnego gabinetu, otwierać się zdają perspektywy kto wie, czy nie gorszych rządów zlepionych z sobą sztucznie stronnictw, których spójnią zdaje się być nienawiść do Żydów. Niemniej zbyt rażącą jest przeszłość, byśmy chcieli ją kontynuować w teraźniejszości, ze względu na obawy przyszłości.

I jak przetrzymaliśmy zwalczając i demaskując antysemityzm p. Sikorskiego okryty tarczą postępu i demokratyzmu, tak siłą naszej odporności życiowej, jak i siłą idei sprawiedliwości odpierać będziemy ataki antysemityzmu występującego przeciw nam z otwartą przyłbicą.

W związku z temi wywodami oświadczając, że głosować będziemy za wnioskiem przedstawionym przez p. pos. Moraczewskiego, pozwolę sobie odczytać następującą

deklaracyę:

Koło Żydowskie od chwili, gdy p. premier Sikorski w przemówieniach wygłoszonych z okazyi objęcia rządów w Państwie, rzucił wyzwanie pod adresem Żydów, zajmowało wobec gabinetu p. Sikorskiego stanowisko opozycyjne W opozycyi tej Koło Żydowskie zmuszone było wytrwać po dzień dzisiejszy, ponieważ rząd ten nie okazał najmniejszego zrozumienia dla żądań obywatelskich i narodowych Żydów okazując się natomiast zbyt często powolnym wobec tendencyi stronnictw reakcyjnych, zdążających do wprowadzenia ograniczeń praw ludności żydowskiej.

Z tych też powodów obecnie, gdy Kluby głosowaniem w Izbie mają wyrazić zaufanie do Rządu, Koło żydowskie zniewolone jest odmówić swego poparcia p. Sikorskiemu. Koło Żydowskie oświadcza, że busolą rządów nie może być program, dzielący ludność państwa na kategorye obywateli uprzywilejowanych i upośledzonych lecz przeciwnie, że złączenie wszystkich bez różnicy czynników obywatelskich dla pracy twórczej jest nieodzownym warunkiem rozwoju Państwa" (Na lewicy oklaski).

Interpelacya pos. dra Thona i tow. z „Koła Żydowskiego"

do Pana Ministra Sprawiedliwości

w sprawie nieuzasadnionej konfiskaty Nr. 109 „Nowego Dziennika".

Posłowie dr. Thon i tow. z „Koła Żydowskiego" zgłosili dnia 26 bm. następującą interpelacyę:

Prokuratura krakowska w dn. 24 maja br., powołując się na § 300 U. K. skonfiskowała w Nr. 109 „Nowego Dziennika" z artykułu „Znowu między młotem a kowadłem" następujący ustęp:

„Gabinet Sikorskiego był dla społeczeństwa żydowskiego wrogo usposobionym. Świadczą o tem fakty. Już na samym wstępie swych rządów nazwał p. Sikorski kahalny samorząd przywilejem i posłużył się tą samą seryą zarzutów antysemickich, któremi szafuje endecya. W sprawie „numerus clausus" stał rząd Sikorskiego zupełnie na uboczu, wysiedlenie czasowych tranemigrantów żydowskich z gehenny bolszewickiej przeprowadził wśród okoliczności, które są naruszeniem prawa azylu i uczuć ludzkich, tolerował z całym spokojem szykany, na jakie szkolnictwo żydowskie i hebrajskie narożone jest na kresach, ani razu nie zabrał głosu w obronie konstytucyi, mimo, iż wnioski i interpelacye Koła Żydowskiego tylokrotnie wskazywały na pogwałcenie tej konstytucyi via facti w stosunku do Żydów — w armii, w życiu gospodarczem, w szkolnictwie (za wyjątkiem usunięcia obowiązku dzieci żydowskich do uczęszczania do szkół w sobotę), nie popchnął ani na krok naprzód sprawy zniesienia prawnych ograniczeń Żydów mimo, iż sprawa ta pokutuje już od 2 lat w komisyach, nie popierał kredytem ani handlu, ani przemysłu, ani rękodzieła żydowskiego, autorytetu swego nie użył ani razu, aby moralny wpływ, jaki rząd silnej ręki zwykł mieć, rzucić na szalę celem zwrócenia prasie polskiej i społeczeństwu polskiemu uwagi na to, że sadystyczny antysemityzm, jaki rozpanoszył się w organach Pieńkowskich i Sadzewiczów narusza ustawę i prowadzi do zachwiania spokoju wewnętrznego. Za rządów p. Sikorskiego konfiskowano artykuły, które stanowiły obronę społeczeństwa żydowskiego i konstytucyi przeciw dotkliwym krzywdom, a tolerowano krwią ociekające artykuły, gdy zwracały się przeciw Żydom, choć wyraźnie naruszały przepisy ustawy karnej. Proces rabina Szapiry, jak leżał w biurku, tak leży dalej, przy komisyach kontrolnych ściągano opłatę od Żydów (jakiem prawem?), jakkolwiek poza Żydami nie żądano ich od nikogo. W gabinecie p. Sikorskiego rządzi minister, który Żydów chciał wyrzucić z armii, aby w ten sposób ukuć broń przeciw nim".

§ 300 U. K. zakazuje wyszydzania, obrażania władz, podawania wypaczonych lub zgoła zmyślonych wiadomości o ich zarządzeniach —, ale bynajmniej nikomu nie broni krytykować istotne zarządzenia władz w tonie przyzwoitym i określać swoje stanowisko względem nich.

Inkryminowany ustęp zawiera jedynie szczerą prawdę, podaje fakty urzędowo stwierdzone, notorycznie znane, w dziesiątkach artykułów prasowych w innych dzielnicach Polski swobodnie do wiadomości publicznej podane i w zupełnie poprawnym tonie określa stanowisko społeczeństwa żydowskiego względem rządu premiera Sikorskiego

W konfiskacie tego ustępu upatrywać należy jedynie dążenie prokuratury do zmuszenia prasy żydowskiej, ażeby przemilczała prawdę, do kneblowania jej ust, tzn. antykonstytucyjny zamach na wolność prasy, przykrywający się płaszczykiem legalności.

Wobec powyższego podpisani zapytują Pana Ministra Sprawiedliwości:

1) czy wiadome Mu są podane wyżej fakty?

2) o ile Mu znane, to czy gotów jest On zarządzić ażeby Prokuratura nie krępowała wolności prasy żydowskiej poza granicami przez prawo istotnie nakazanemi?

Koledze memu Bernardowi Munkowi składam z okazyi jego zaręczyn z p. Helą Edelbaumówną serdeczne gratulacye M. Strzegowski, Kraków.

Anglia, państwa arabskie a Palestyna.

Niezawisłość Transjordanii. — Celem obalenia aspiracyj arabskich w sprawie Palestyny. — O trwały pokój między Arabami a Palestyną. — Tajemnicza propaganda Husseina.

W rezydencyi Zajordanii, Amman odczytał Emir Abdullah, oficyalne orędzie rządu wielkobrytyjskiego, ogłaszające niezawisłość Transjordanii.

„Na wypadek zgody Ligi narodów uzna rząd wielkobrytyjski istnienie samodzielnego państwa na wschód od Jordanu rządzone przez jego wysokość Emira Abdullę, pod warunkiem, że rząd transjordański będzie konstytucyjny i umożliwi rządowi brytyjskiemu wypełnienie międzynarodowych zobowiązań dotyczących tego terytoryum na podstawie układu między obydwoma rządami".

Odczytanie manifestu miało charakter uroczysty. W uroczystości wziął między innymi udział i sir Clayton nowy cywilny sekretarz przy rządzie palestyńskim. Emir Abdula doniósł następnie między in. o pomyślnych rokowaniach z rządem francuskim w kierunku ulg cłowych dla dóbr tranzytowych idących do kraju na porty francuskie, jak również o porozumieniu z Francuzami w sprawach poczty, telegrafu, telefonu i komunikacyi po wietrznej.

Według wiadomości obiegających prasę egipską gotów jest Emir Abdula w razie nieuwzględnienia jego żądań, w sprawie ulg w portach palestyńskich, porty te bojkotować i stworzyć własny mały port w Akaba niedaleko Ezyon. Stokilometrowy tor kolejowy łączyłby wtedy stacyę na południe od Ammon przy kolei Hedżasu z nowym portem w Akaba.

Jak wiadomo, jednym z warunków wzięcia udziału Arabów w wojnie po stronie ententy było przyrzeczenie Anglii, że odda rodzinie królewskiej Hedżasu władzę nad niektórymi arabskimi obszarami. Ostatnio przystąpiła W. Brytania do realizacyi swej obietnicy: jeden z synów króla Husseina, Emir Faizul, wygnany przez Francuzów z Damaszku, otrzymał władzę nad Mezopotamią (Irakiem); drugi — Abdullah rządy w Transjordanii. Należy oczekiwać, że kroki poczynione przez rząd wielkobrytyjski przyczynią się niewątpliwie w rozstrzygający sposób do obalenia aspiracyj arabskich w sprawie Palestyny.

Wskazywać zdaje się na to zarys układu, który zawrzeć ma wkrótce Anglia z Hedżasem. Nie porusza on mianowicie obecnego stosunku innych narodowości do krajów arabskich, ani nie zmienia w zupełności obecnego rządu palestyńskiego. Przewiduje natomiast trwały pokój między Arabami a Palestyną i regulacyę kwestyi granic na podstawie przyjaznych rokowań.

Umowa uniemożliwia w dalszym ciągu zawieranie stron z kimś trzecim układów sprzecznych z interesami obu rządów.

Z innej jednak strony dochodzą z Londynu prywatne wiadomości o nieustającej propagandzie Husseina w Palestynie, o tajemniczych jego proklamacyach i manifestacyach do ludności arabskiej Palestyny.

Na rzecz „Keren Hajessod".

Sukcesy w Ameryce i Londynie. — Zadowolenie prof. Weitzmanna.

Londyn. „National Office" Keren Hajessod w St. Zjednoczonych donosi, że dzień 29 maja naznaczono jako ostatni oficyalny dzień palestyński w Nowym Jorku. Dzień ten obchodzić będą Żydzi nowojorscy najrozmaitszymi obchodami i mityngami. Ale clou dnia będzie jedyne ws woim rodzaju zgromadzenie masowe w Town hall. Każdy biorący udział w tym osobliwym mityngu wykazać się będzie musiał conajmniej 1000 dolarowym datkiem na rzecz Keren Hajessod. Przemawiać będzie również prof. dr. Weizmann, który wezwał Żydów nowojorskich specyalnym manifestem do godnego obchodzenia tego ostatniego dnia palestyńskiego.

Kampanię na rzecz K. H. w Chicago zakończono 30 kwietnia uroczystym bankietem w synagodze sefardyjskiej. Według dotychczasowych obliczeń zebrano w Chicago gotówką już około 100,000 dolarów. W Omaha otrzymał dr. Weizmann czek na 32,000 dolarów. W Mineapolis zebrano gotówkę 50,000 dolarów a nadto szereg wysokich subskrypcyi. Prof. Dr. Weizmann wyraża się z wielkiem zadowoleniem o wzmocnieniu i spotęgowaniu się myśli palestyńskich wśród mas żydowskich Ameryki.

Dzięki arrangement będą mogły mowy Weizmana w Nowym Jorku być słyszane w całej Ameryce.

Londyn. (ŻBK.) Londyński komitet K. H. pod przewodnictwem J. Cowena ogłosił manifest ustanawiający czas poświęcony akcyi na rzecz K. H. od dnia 29 maja do 3 czerwca. Akcya mieć będzie charakter zbiórki od domu do domu.

—o—o—

Wznowienie Rady rządowej w Palestynie?

Z Jerozolimy donoszą, że Rząd palestyński postanowił wznowić istniejącą dotąd Radę przyboczną (Advisory Council), ponieważ Rada ustawodawcza, przewidziana mandatem dotąd nie mogła dojść do skutku.

—o—o—

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE Z PALESTYNY

ROZBUDOWA PORTU W HAIFIE. Jak donosi jaffski „Felesion", postanowił Rząd na podstawie sprawozdania angielskiego inżyniera Palmera, wysłanego w tym celu do Palestyny, podjąć rozbudowę portu Hajfy.

OFICYALNE ZAREJESTROWANIE TOWARZYSTWA RUTTENBERGA. Jak już donosiliśmy, zarejestrowano niedawno oficyalnie towarzystwo Ruttenberga jako „Palestine Electric Corporation" dla zaopatrywania kraju w światło i siłę elektryczną. Kapitał towarzystwa zarejestrowano w wysokości miliona funtów szterlingów podzielonego na akcye po jednym funcie.

IMPORT I EKSPORT PALESTYŃSKI W OSTATNICH CZTERECH LATACH. Cyfry palestyńskiego importu i eksportu w ostatnich czterech latach przedstawiają się:

Rok	wartość importu	wartość eksportu
1919	3,126,464	853,141
1920	5,400,987	1,318,620
1921	5,871,878	1,416,368
1922	5,581,132	1,353,368

UPRAWA TYTONIU W PALESTYNIE. Departament rolnictwa w Palestynie komunikuje oficyalnie, że eksperymenty poczynione przez departament, wykazały jasno i dobitnie, że Palestyna nadaje się pod uprawę tytoniu tureckiego i to bardzo dobrej jakości mogącej śmiało konkurować z tytoniem tureckim i greckim.

SPRAWOZDANIE TOW. MED. „HADASSA" ZA ROK 1921. Ze sprawozdania „Hadasa medical Unit", które ukazało się niedawno drukiem wynika że rok 1921 poświęcono raczej wewnętrznej organizacyi i wzmocnieniu dzieła, niż jego rozszerzeniu. Zrazu zajmowała się „Hadassa" tylko działalnością filantropijną. Zakładanie szpitali miało miejsce dopiero pod koniec roku sprawozdawczego. Nowe ciężkie zadania z powodu wzmożonej imigracyi i pracy w kraju oraz rozprzestrzenienia się malaryi, przyczyniły się znacznie do dalszej dysproporcyi pomiędzy wydatkami i dochodami towarzystwa. Niezupełnie wpłynęło na polepszenie sytuacyi zwiększenie budżetu przekazywanego przez Organizacyę syońską w Ameryce. Ograniczenie pewnych gałęzi działalności towarzystwa, nie przyczyniły się jednak zupełnie do zmiany charakteru lub celu tegoż.

Łączne wydatki „Hadassy" wynosiły we funtach: w listopadzie 1920 r. — 12,650, w grudniu — 12,820, w styczniu 1921 — 10,050, w lutym — 9,500, w marcu — 9,190, w kwietniu — 8,860. Długi: z końcem grudnia 1920 — 5,184, w styczniu 1921 — 4481, w lutym — 3,584, w marcu — 3,184, w kwietniu — 1414. Z chwilą kontynuowania zasiłku „Joint Distribution Comitee" w kwocie 200 tysięcy dolarów pokryto deficyt do 1 maja. W dniu 1 maja przekroczyły aktywa passywa, co więcej wielki inwentarz szpitala rotszyldowego oznacza activum przeszło 35,000 funtów szterlingów.

Pod koniec sprawozdania informuje jeszcze towarzystwo o chwilowo złych warunkach zawodu lekarskiego w Palestynie. Ze 150 lekarzy będących w roku 1921 w Palestynie, znalazło zatrudnienie przy „Hadassa" tylko 50, i od 10—20 przy rządzie i innych organizacyach. Reszta zdaną była na praktykę prywatną, która niema zbyt wielkiego pola wobec wstrzemięźliwości Arabów.

—o—o—

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

DO CZEGO SŁUŻY ANTYSEMITYZM? Tymi dniami odbył się w sądzie berlińskim proces przeciw jakiemuś bandycie, który w swym złodziejskim zawodzie z powodzeniem zastosowywał „antysemityzm". Rzecz miała się następująco. W wagonach kolejowych czy na przystankach tramwajowych rozpoczynał swą „pracę" od głośnego przeklinania Żydów i obrzucania ich stekiem obelg i inwektyw. Następnie gdy zbierały się obok niego większe grupki ludzi sympatyzujących z jego wywodami lub karcących je, wspomniany osobnik korzystając z powstałego ścisku rozpoczynał wędrówki po kieszeniach zgromadzonych. W sądzie złodziej ukazał się z wielkim „Hakenkreuzem" na piersiach i oświadczył, że należy do „związku antysemitów". Niestety sędziowie nie okazali się żydo-żercami i wydali wyrok skazujący tego „praktycznego antysemitę" na więzienie.

ŻYDOWSKA KOLONIA NA RUSI PRZYKARPACKIEJ. Jak donoszą z Preszburga w związku z nową reformą rolną powstał w Munkaczu plan założenia w okolicy wiejskiej kolonii żydowskiej. Plan ten zyskał poparcie pewnych grup syonistów, przyczem przedsięwzięło pierwsze kroki realizacyi. Władze tamtejsze, a w pierwszym rzędzie urząd reformy rolnej z wielką sympatyą odnoszą się do powyższego planu.

INTERNOWANIE ŻYDOWSKICH EMIGRANTÓW W KONSTANTYNOPOLU. Dotychczas wydawały wizy do Konstantynopola przedstawiciele Ententy w krajach sąsiednich, obecnie jednak władze tureckie nie uznają zaświadczeń alianckich i wpuszczają tylko za wizami, wydanemi przez konsulów tureckich. W związku z tem władze tureckie w Konstantynopolu internowały na specyalnym okręcie 400 emigrantów żydowskich przybyłych z Rosyi południowej. Żydowski dyrektoryat emigracyjny zwrócił się do odnośnych instancyi w Moskwie z prośbą o zakomunikowanie emigrantom żydowskim, że wizy tureckie są niezbędne. Zarazem dyrektoryat czyni starania o zamianowanie konsula tureckiego w Odessie.

—o—o—

Zjednoczenie „Poale-Syon" i „Ceirej-Syon".

Otrzymujemy następujący komunikat 11-go i 12. bm. odbył się 5-ty zjazd Syonist. socyalist. Partyi Ceirei Syon w Polsce, poświęcony kwestyi połączenia się z Poale Syon (prawica) w Polsce.

W konferencyi wzięło udział 26 deleg. z 21 miast w Polsce, na której uchwalono połączyć się z Poale Syon i wstąpić do Wszechświatowego Biura Poale Syon.

W tym samym czasie odbyło się 3-cie plenarne posiedzenie „Poale Syon", na którem również uchwalono natychmiast przeprowadzić zjednoczenie z partyą Ceirej Syon.

13-go bm. odbyło się zjednoczone plenarne posiedzenie obydwu partyi, na którem połączono centralne komitety i wybrana została egzekutywa z tow. tow. Loker, Samet, Szpinan (Poale-Syon) Malkin, Kołtun, Bil (Ceirej- Syon).

Zjednoczona partya nosi nazwę „Zjednoczona żydowska partya robotnicza Poale- Syon" i wyda dwutygodnik „Arbeiter-Ceitung".

Centralny Komitet przystąpił do zjednoczenia organizacyi w poszczególnych miejscowościach i do zorganizowania komitetów okręgowych.

Prześladowanie religii żydowskiej w Rosyi

Moskwa. (ŻBK.) Jak się dowiaduje wasz specyalny korespondent w Rosyi z wiarogodnych źródeł w kołach komunistycznych w Moskwie, a zwłaszcza na Ukrainie, panuje bezwzględna tendencya wstrzymania rekwizycyi cerkwi, kościołów i synagog. W ostatniej chwili wasz korespondent dowiaduje się, że partya komunistyczna na Ukrainie rozesłała do oddziałów prowincyonalnych okólnik, domagający się wstrzymania tej rekwizycyi. „Jewsekcye" zaś domagały się dla siebie wyjątkowych praw dla kontynuowania rekwizycyi synagogi i wogóle trzymania się dotychczasowej taktyki przy zwalczaniu religii żydowskiej. Otrzymały one jednak takie prawa tylko w większych miastach — Kijowie, Charkowie i Odessie — gdzie walka przeciwko religii żydowskiej prowadzona jest w dalszym ciągu z całą bezwzględnością.

KRONIKA.

Kraków, 29 maja.

— **KUPNA I SPRZEDAŻE REALNOŚCI W KRAKOWIE.** Według ostatnio ogłoszonego wykazu zmian w stanie posiadania realności w Krakowie za miesiąc marzec b. r., dokonano w owym miesiącu w 23 wypadkach sprzedaży gruntów względnie parcel pod budowę, w 24 wypadkach dostały się w ręce nowonabywców drogą kupna domy, względnie części domów, zaś w 8 wypadkach drogą umów lub przez śmierć właściciela przeszły budynki w nowe posiadanie. Jedną z największych transakcyi przy sprzedaży budynków w miesiącu marcu br., było nabycie dwupiętrowego domu l. 74 przy ulicy Krowoderskiej od p. Czesława Zubrzyckiego przez Zakład Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie za cenę 240 milionów mp. Wedle podanych dat w wykazie, ceny domów były bardzo niejednolite. Domy parterowe pozbywano w cenie od 10—20 milionów, jednopiętrowe nad 20—35 milionów, dwupiętrowe piętrowe do 65 milionów, a jeden dom trzechpiętrowy sprzedano za 42 miliony mp. Dużej transakcyi dokonał „Dom składowy S. A." w Krakowie, który nabył drogą deklaracyi od P. T. H. dwa parterowe i jeden jedno-piętrowy dom, oraz grunt przy ulicy Mogilskiej, składając 240,000 sztuk akcyi po 1000 mp, ogólnej wartości nominalnej 240 milionów mp.

— **MIEJSKA KAFILERYA.** Na dzisiejszem posiedzeniu Rady m. Krakowa omawianą będzie sprawa rozbudowy miejskiego zakładu dla przerabiania niezdatnych do spożycia zwierząt rzeźnych. W zakładzie tym, tak zw. kafileryi, niszczone będą również oraz przerabiane wszystkie padłe w obrębie m. Krakowa zwierzęta domowe i drób. Wniosek komisyi administracyjnej wprowadza zakaz zakupywania padliny oraz obowiązek odstawiania wszelkich zwierząt, przeznaczonych na zabicie do oprawcy miejskiego. W tym celu projektowana jest budowa oddziału sekcyjnego kosztem kilkudziesięciu milionów mp. Nadto komisya zaproponuje wzniesienie rzeźni sanitarnej w Krakowie. Koszta rozbudowy kafileryi obliczone są na sumę 120 milionów mp.

— **PODROŻENIE PIECZYWA.** Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisyi cennikowej, na którem uchwalono podwyżkę cen pieczywa. Na podrożenie pieczywa wpłynęły: wzrost podatku obrotowego, podwyższenie płac robotnikowi, zwiększone opłaty za prąd itd. Jako podstawę kalkulacyi przyjęła komisya przeciętną 220,000 mp za 100 kg mąki żytniej z 70 procent przemiału; na ostatniem posiedzeniu komisyi kalkulowano na podstawie przeciętnej 225,000 mp. Mimo zniżki cen mąki żytniej komisya uwzględniając podwyższenie kosztów produkcyi uchwaliła następujące ceny pieczywa: za 1 kg chleba żytniego z 70 procent przemiału 2119 mp (dotąd 2100 mp), piekarze żądali 2410 mp), za 1 kg chleba ciemnego z 80 proc. przemiału 1790 mp. (dotąd 1700 mp). Przy kalkulacyi ceny bułek przyjęła komisya przeciętną 390,000 za 100 kg mąki pszennej i ustanowiła za 6 dkg bułkę gładką cenę 245 mp (dotąd 225 mp) piekarze żądali 255 mp), za 6 dkg bułkę gładką ciemniejszą 220 mp; za 3 dkg bułkę tzw. wiedeńską 165 mp. (dotąd 145 mp, piekarze żądali 184 mp), za solodrąd 150 mp (dotąd 135 mp). Cennik powyższy wejdzie w życie w dniu dzisiejszym po zatwierdzeniu przez magistrat.

Komisya uchwaliła nadto podwyższyć ceny chleba, bułek, sprzedawanych po sklepach na 30 mp przy 1 kg chleba, zaś na 10 mp przy bułce.

— **KONIEC STREJKU PIEKARSKIEGO.** Na wczorajszem posiedzeniu komisyi cennikowej przedstawiciele cechów piekarzy zawiadomili komisyę, że strejk czeladzi piekarskiej, trwający w Krakowie od przeszło miesiąca, został zlikwidowany. Właściciele piekarń przyznali czeladnikom podwyżkę w wysokości 25 prc.

— **STREJK W BANKU PRZEMYSŁOWYM.** Onegdaj wybuchł strejk urzędników Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie z powodu nieuwzględnienia przez dyrekcyę żądań personalu co do podwyżki poborów i godzin urzędowania. Przez czas strejku pracują w banku dyrektorzy i kilku prokurentów. W dniu wczorajszym dyrekcya rozesłała do strejkujących pisma z wypowiedzeniami. W związku z wypowiedzeniem pracy kilkudziesięciu urzędnikom przygotowuje się strejk demonstracyjny wszystkich urzędników bankowych w Krakowie.

— **NIEZWYKŁA KRADZIEŻ 200 DOLARÓW.** Wczoraj do PKKP. zgłosił się rolnik z Zawoi nazwiskiem Baran z tymczasową obligacyą Polskiej pożyczki państwowej opiewającą na 200 dolarów celem podjęcia odsetek. Kiedy urzędnik wygotowywał odnośne kwity, zbliżył się do rolnika jakiś mężczyzna i wdał się z nim w rozmowę. Gdy oddano Baranowi obligacyę i kwit na odsetki, osobnik ów oddalił się. Baran spostrzegł brak obligacyi i kwitu. Okazało się, że ów osobnik po ukradzeniu Baranowi obligacyi, podjął 300 tysięcy na kwit skradziony i zabrawszy pieniądze i obligacyę, zbiegł.

Natychmiast policya przeprowadziła rewizyę w całym budynku i u klientów PKKP., jednak daremnie. Sprytnego złodzieja nie schwytano.

— **NIEBIESKI PTAK.** Policya krakowska ujęła wczoraj na dworcu osobowym Adama Krzyściaka (lat 27), poszukiwanego za liczne kradzieże. Krzyściak dopuszczał się kradzieży w ten sposób, że co pewien czas przyjeżdżał do Krakowa, gdzie odwiedzał znajomych, a czasem i nieznajomych, prosząc o udzielenie kilkudniowej gościny. Powodem przyjazdu, według zapewnień Krzyściaka, był jakiś egzamin, lub inny ważny interes. Po kilku dniach Krzyściak ulatniał się, a gościnny gospodarz spostrzegał brak garderoby lub biżuteryi. W podobny sposób Krzyściak grasował również w innych miastach Małopolski, często pod przybranem nazwiskiem Władysława Krzysińskiego.

—o-o—

Z teatru, literatury i sztuki.

Z opery.

„Bal Maskowy" opera Verdiego w 5 odsłonach. (Dyrygent: Walewski, reżyser: Stępniowski.)

Do normalnego kompletu verdiowskiego brakuje jeszcze tylko „Aidy", właśnie tej opery, która ma już nowszą, nieco „bakcylem wagnerowskim" za szczepioną fizyonomię. Poza natężeniem uwagi dla uchwycenia słów i zrozumienia akcyi niema również w „Balu Maskowym" nad czem się zastanawiać; muzyka lekka idzie do ucha jak woda do ust, czasem przykuje do siebie jakąś rzewniejszą melodyą, czasem odstręczy operetkowym firlefancem, a prawie nigdy nie wzruszy do głębi.

Przygotowanie staranne wszystkich partyi wokalnych tembardziej zwracało uwagę na słabość ilościową i jakościową orkiestry. Pp. Jefimcewa i Romanowski byliby ozdobą nawet pierwszorzędnego instytutu i zasługują na najwyższe uznanie za doskonałe walory muzyczne, a nadto Romanowski także dramatyczne; pp. Bandrowska, Zbigniewiczówna i Stępniowski dali dowody wybitnej kultury artystycznej i umiarkowania aktorskiego: dźwięcznym metalem głębokiego basu zwrócił na siebie uwagę p. Rosenberg. Ensemble brzmiały pierwszy raz bez zarzutu. **Dr. Henryk Apte.**

—o-o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po raz ostatni a 33 w b. sezonie sukcesowa sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze", jutro „Wesele" Wyspiańskiego. Również zapowiedziane na czwartek „Zmartwychwstanie" Rostworowskiego ukaże się po raz ostatni.

W sobotę rozpoczyna swą gościnę znakomita tragiczka p. St. Wysocka we wspaniałym utworze bohaterskiej poezyi chorwackiej „Matce Jugowiczów J. Vojnowica.

— **Z BAGATELI.** Dziś (wtorek) premiera znakomitej komedyi L. Verneuil'a pt. „Musisz być moją".

— **Z OPERY I OPERETKI.** Dziś we wtorek 29 bm. o godzinie 7.45 wiecz. opera Verdiego p. t. „Bal maskowy". Jutro we środę 30 bm. o godz. 7.45 wieczorem „Bajadera" z występem N. Nadieżdiny. We czwartek 31 bm. o godzinie 7.45 wieczorem „Lohengrin" w najlepszej obsadzie.

—o-o—

TRUPA WILEŃSKA.

Wtorek: „Ten, którego biją po twarzy".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „To co najważniejsze".
Środa: „Wesele".
Czwartek: „Zmartwychwstanie".
Piątek: „Uczta szyderców".

OPERA I OPERETKA.

Wtorek: „Bal maskowy".
Środa: „Bajadera" (występ N. Nadieżdiny).
Czwartek: „Lohengrin".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek: „Musisz być moją" (premiera).
Środa: „Musisz być moją".
Czwartek popoł.: „Czarna pantera".
Czwartek wiecz.: „Musisz być moją".

Z kraju.

Ohydne morderstwo dokonane na starcu.

(Koresp. własna)

Jarosław. Do 20 bm. udał się Feiwel Blankstein, lat 72, z zawodu nauczyciel prywatny do urzędu pocztowego w Zawichoście obok Sandomierza. U naczelnika poczty Drybulskiego chwilowo nieobecnego w swej miejscowości bawił prywatnie 25 lat liczący szwagier urzędnika F. Blankstein poprosił urzędnika nieznanego nazwiska o znaczki pocztowe, których wydania odmówił urzędnik z powodu „zajęcia koło telefonu".

Szwagier urzędnika będący również za okienkiem pocztowem odezwał się do Blanksteina: „Usuń się Żydzie, bo cię zastrzelę". Blankstein, który zapewne słów tych nie słyszał nie usunął się wobec czego szwagier urzędnika zawołał do małego syna naczelnika, Staszka Drybulskiego: „Podaj kulę". Synek kulę podał, a szwagier strzelbę, która stała w pokoju służbowym nabił i przez okienko wycelował do Blanksteina. Strzał położył staruszka trupem i zranił w głowę stojącego obok zastępcę sekretarza gminnego Wilczyńskiego.

Bezpośrednio po wypadku zjechała na miejsce komisya ze Sandomierza, ohydnego mordercę przyaresztowała i odwiozła ze Staszkiem Drybulskim do miasta. Sekcya zwłok się odbyła.

Urzędujący podówczas funkcyonaryusz poczty usprawiedliwiał się, że w czasie krytycznym zajęty przy telefonie nie mógł słyszeć względnie widzieć całej sceny. Jednak informatorzy uważają tę obronę za niedostateczną.

Charakterystycznem jest za nazajutrz odezwał się do Feiwla Szulmana, żądającego również znaczków pocztowych, naczelnik poczty Drybulski, który w międzyczasie wrócił do Zawichościa, że jeśli się nie wyniesie spotka go tensam los, co wczoraj Feiwla Blanksteina. Słowa te słyszeć miała Dina Blankstein.

Po zamordowanym biedaku Feiwlu Blanksteinie pozostała w biedzie niezaopatrzona rodzina, składająca się z wdowy lat 60 i dwojga małoletnich dzieci.

—o-o—

SPRAWA NAUKI RELIGII MOJŻESZOWEJ. Na posiedzeniu Komisyi Oświatowej poruszył pos. rabin Lewin w formie zapytania do przedstawiciela Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego sprawę braku programu dla nauki religii mojżeszowej w szkołach średnich. Jeszcze w roku 1920, powiedział pos. rab. Lewin, ogłosiło Min. szczegółowy program nauk dla szkół średnich państwowych wszelkiego typu i w tymże jest powiedziane wszędzie, gdzie jest mowa o religii, że program jest w opracowaniu i będzie wydany osobno. Co do religii mojżeszowej, to dotychczas nie nastąpiło. Brak jednolitego programu, rozumie się, odbija się bardzo szkodliwie na toku nauki. Wobec tego należy stanowczo żądać, aby program taki w jak najkrótszym czasie, możliwie jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego został przez Min. ogłoszony Ma się zrozumieć, że wypracowanie takiego programu nastąpić musi w porozumieniu z ludźmi fachowymi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Dziwolągi naszego ustawodawstwa gospodarczego.

Kraków, 29 maja.

Maszyna, która unas produkuje ustawy, chroma, mimo że jest najnowszej konstrukcyi. Działalność jej zbyt często polega na kopiowaniu ustaw [illegible], które dany minister lub poseł stara się przeszczepić na nasz grunt. Przeniesione w nasze stosunki bez uwzględnienia ich odrębnego charakteru i bez zapytania miarodajnych kół interesentów, stają się one poprostu dziwolągami.

Takim dziwolągiem jest ustawa o ubezpieczeniu personalu handlowego od wypadków, która w zasadzie nic nikomu nie przynosi, tylko powoduje wydatki i zupełnie bezcelowe obciążenia Niema handlowca, któryby potrafił udowodnić, że Zakład Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie zapłacił już kiedy choćby marnych kilka groszy handlowcowi w razie wypadku. Że robotnikom nic się nie wypłaca, lub że wypłaca się w razie wypadku rentę wystarczającą tylko na marny pogrzeb o tem wie przecież każdy. Musiał o tem ustawodawca wiedzieć, gdy bez obrad, bez zawezwania kompetentnych zainteresowanych sfer do oświadczenia się w tym wypadku, narzucił nam tę ustawę, że „wypadkom, które grożą kalectwem, utratą możności zarobkowania, z powodu vis major, z powodu „siły wyższej", personal w handlu normalnie nie podlega, wiemy. Bo przecież nie jest mowa o jakiemś ubezpieczeniu od choroby, które od kilkilku mają już zorganizowani pracodawcy w swoich rękach, chociaż sami pracownicy nie mogą być zadowoleni z gospodarki tam dzisiaj panującej. A mimo to ustawa istnieje, zmusza się kupca i przemysłowca do ubezpieczenia personalu zajętego przy pracy, przy której prawie, że wykluczonym jest jakiś wypadek nieszczęśliwy.

Dziwoląg ustawodawczy istnieje również i w innym wypadku, mianowicie w naszej ustawie celnej. W ustawie tej całkiem niewinnie jest mowa o opłacie manipulacyjnej, ot tak sobie tylko potocznie. Stawki były obliczone na złote w czasie, gdy dopiero co rozpoczęto druk marki papierowej z jej sławnym napisem, że „Sejm ustawodawczy uchwali wymianę na przyszłą walutę polską". Nikt oczywiście nie przypuszczał, że te marki pomnożą się u nas do astronomicznych cyfr. do liczby, która zniszczy soki żywotne naszego społeczeństwa i wypaczy sposób myślenia i wyczerpie miasta.

Otóż do prohibicyjnych stawek celnych rząd zupełnie niespostrzeżenie dodał 2 procent, jako opłatę manipulacyjną. Tak, jakby bez tych manipulacyj urzędnik państwowy mógł przeliczać rachunki cłowe, a urzędnik celny skonstatować, czy zdeklarowany towar zgadza się z nomenklaturą i czy obliczenie odpowiada przepisom cłowym. Można mówić o opłacie 2 procent na rzecz tego, który deklaracyę wystawia, ale deklarant tych 2 procent nie dostaje. Nie dostaje ich również jako dodatku do swej pensyi dyrektor, inspektor lub poborca cłowy. A ciekawym jest fakt ten, że rząd tych 2 procent prócz cła zasadniczego zalicza tylko przy przesyłkach kolejowych, podczas gdy przesyłki pocztowe nie podlegają tej opłacie".

R. P.

Z RYNKÓW TOWAROWYCH.

CHEMIKALIA. Warszawa. Za 100 kg w tys. mp loco fabryka: soda amoniakalna 140, — krystaliczna 70 (za worki nowe 10, za używane 5), — kaustyczna w małych bębnach 370, — w dużych 350 loco skład odbiorcy wraz z opakowaniem: amoniakalna 181, — krystaliczna 98, — kaustyczna w małych bębuach 425, — w dużych 404.

PRZETWORY DRZEWNE. Warszawa. Za 1 tonę loco Warszawa: terpentyna biała Ł 44 (wraz z beczką), — słomkowa Ł 35, — surowa Ł 27, żywica krajowa Ł 16, wazelina techniczna rafino[illegible] 1600 Mp, tłuszcz do maszyn Tovott'a 2750 Mp.

—o—o—

SEJM OPÓŹNIA WPŁYW PODATKÓW. Dnia 9 stycznia rb. rząd złożył Sejmowi projekt ustawy o podatku gruntowym. Podatek ten, który w r. z. dał tylko 4 i pół miliarda marek rząd projektował podnieść 100-krotnie i spodziewał się z tego źródła 430 miliardów marek (według cen stycznowych).

Podatek ten dotychczas uchwalono nie został i kwoty należne z tego źródła za półrocze bieżące w sumie z górą 200 miliardów marek nie wpłynęły, co zmusza do pokrycia wydatków zwiększoną emisyę marek.

PODWYŻKA TARYF KOLEJOWYCH W NIEMCZECH. Z dniem 1-ego czerwca obowiązywać zacznie na kolejach niemieckich podwyższona taryfa. Taryfa towarowa podwyższona jest o 50 proc. osobowa o 100 proc. Opłata za kilometr biletu IV klasy zostaje podniesiona z 16 marek na 33. Bilet III klasy z 24 na 50 mk. z II klasy z 48 na 100 mk., I klasy z 96 na 200 mk. Opłaty w wagonach sypialnych zostały podniesione o 45 proc.

Z giełdy.

Kraków, 28 maja.

Na rynku walut tendencya w dalszym ciągu mocna, zniżkowo oddawano tylko markę niemiecką, której kurs już niewiele różni się od tego parjasa wśród walut, jakim jest korona austryacka.

Na giełdzie akcya panuje dalej, w związku z ruchem walut, niepewność, w następstwie czego kursy były przeważnie słabsze, z wyjątkiem tylko mocniejszych nieco PTH. i Niemojowskiego.

W obrocie pogiełdowym poszukiwano silnie Silesię (75.000), Jaworzno robiono po 570 tysięcy. Chybi 150—155 tysięcy.

Giełda warszawska była mocniejsza od krakowskiej, robiono tam Pocisk 34—37 tysięcy, Żelazo 58—65 tysięcy.

Waluty i dewizy:

	Transakcye	
	28 maja	26 maja
Dolary St. Zjed.	55800 - 56000	—
Dolary kanad.	—	—
Funty szterlingi	261000 - 262500	258000—262000
Floreny holend.	22400 - 22600	—
Franki francuskie	3600 - 3735	3675 - 3735
Franki belgijskie	3125 - 3260	3250
Franki szwajcars.	10130—10150	10000—10200
Liry włoskie	2735	—
Leje rumuńskie	—	—
Marki niemieckie	0·97	1·00—0·03
Korony szwedzkie	—	—
Korony duńskie	—	—
Korony norweskie	—	—
Korony austrjack	0·80¼—0·80½	0·79¼—0·80
Korony czes.-słow.	1685—1690	1670—1675
Korony węgierskie	—	—

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	28 maja	26 maja
Polski Bank Przem. I-VIII	16	17
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	14,5—15,25	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	8	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	160	175—165
Polskie Tow. handl.	13—14	12,75—13,75
Handl. Sp. akc. „Impex"	1,15 - 1,2	1,4—1,2
„Pharma" Mag. Jawornicki	68—72	69—70
„Polski Glob"	3,2	3—3,5
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	4,5—5	5
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	400—380	400—385
H. Cegielski, Poznań	57,5—58,25	57,5—60
Parowozy I-III.	86—84	86—86
„Automotor" fabr. samoch.	16	16
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
„Trzebinia" żel.	59—56	58—62
Zakłady amunic. „Pocisk"	31—32	33
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab.Portl.-Cem. Szczakowa	—	—
„Górka" fabryka cementu	345—335	380—350
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	250—235	260—245
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	107—104	107—110
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
P. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	39—37	40—37
„Fokucie" Naft. Sp. akc.	40—36	38—41
„Oikos" T. A.	125—112	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	100	—
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	58	63—57
Fabr. cukru w Chodorowie	150—160	162—156
Fabr. porcel. w Ćmielowie	106—108	106—112
Elektr. w Sierszy I-IV	27,5	27—28
S. W. Niemojowski	57—59	56—57
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 28 bm. ([illegible]) [illegible] Holandya 217.25 (217.15) Nowy Jork 554.75 (544⅞) Londyn 25.67 (25.67) Paryż 36.70 (36.70(Medjolan 26.75 (26.55) Praga 16.55½ (16.55) Budapeszt 0.10¼ (0.10⅜) Belgrad 0 85 (5·80) Sofia 5.65 (5.00) **Warszawa (0.01.05) 0.01.06** Wiedeń 0·0078¼ (0·0078⅛) Austr. korona stemplow. 0 0078¼ (0078¼).

Liczby w nawiasie oznaczają kurs dnia poprzedniego

Giełda warszawska z dnia 28 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 53750—53500, Marki niemieckie 0.86, Franki belgijskie 3072½.

Czeki: Belgia tranz. 3072½—3050. Berlin tranz. 0·86—0·88. Gdańsk tranz. 0·86—0·88. Londyn tranz. 249750—249850 Nowy Jork tranz. 53500 Paryż tranz. 3570—3550 Praga tranz. 1616½—1612½. Szwajcarya tranz. 9775—9675, Wiedeń tranz. 0·77½—0·76. Włochy 2597½—2558½.

PODATKI BEZPOŚREDNIE W KWIETNIU. Według zestawienia tymczasowego wpływów z podatków i opłat skarbowych, podatki w kwietniu przedstawiają się następująco:

Podatki gruntowe 548.861.000 mp; podatki od budynków 339.925.000 mp; podatek przemysłowy 5,398.804.000; podatki od skrzynek depozytowych 1,412.836.000, podatek dochodowy 23,276.613.000 mp; podatek od kapitałów i rent 802.804.000 mp; zaległości podatków zniesionych lub przekazanych gminom 2,046.104.000 mp; odsetki, zwłoki, kary nadzwyczajne, należytości egzekucyjne i grzywny 2,072.602.000; razem 35,898.576.000 mp.

Jeżeli porównamy wpływy z podatków bezpośrednich w kwietniu, z wpływami z grudnia roku zeszłego, kiedy stanowiły one mk. 18,396.896.400, to wpływy kwietniowe są dwa razy wyższe. Jeszcze korzystniej przedstawia się porównanie wpływów kwietniowych, z wpływami za cały rok 1922, kiedy wpływy z podatków bezpośrednich dały 121,886.923.179 mp. Aparat więc podatkowy skarbu działa coraz sprawniej.

Posiedzenie Centrali Zw. kupieckich w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) Wczoraj odbyło się zgromadzenie Centrali związków kupieckich pod przewodnictwem sen. Szereszewskiego. Referat sprawozdawczy złożył pos. Wiślicki. Ze sprawozdania tego wynika, że w skład Centrali wchodzi 150 towarzystw z 25.000 członków. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości wybrano nową Radę Centralną.

Przygotowanie na XIII. kongres syonistyczny.

Egzekutywa organizacyi syońskiej donosi: Terminy wyborcze muszą być w ten sposób ustalone, ażeby wybory wypadły na czas i aby Egzekutywa otrzymała doniesienia o wyniku wyborów najpóźniej do 27 lipca.

Przypuszczalnie będzie XIII kongres syoński obesłany 400—500 delegatami.

WYSTAWA „BEZALELU" W KARLSBADZIE. I tym razem urządzi „Bezalel" w związku z XIII kongresem syońskim, wystawę swoich prac artystycznych w Karlsbadzie. Organizacyą wystawy, która ma na celu zdobycie nowych rynków zbytu dla produktów artystycznych „Bezalelu", zajmuje się prof. Borys Schatz.

—o-o—

CELEM UNIKNIĘCIA PRZERWY w wysyłce naszego pisma upraszamy o jak najrychlejsze odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

Drobne ogłoszenia

Inkasentki poszukuje firma „[illegible]", Stolarska 13. Posada zaraz do objęcia. 534

Zakład fotograficzny „Erna", ul. Starowiślna, plac Wolnica, przystanek tramwaju 3 i 6 wykonuje fotografie na legitymacye, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach. 873

Spółka złotnicza, Kraków, Rajska 4, kupuje stare [illegible]czne zęby od 6000—15.000 złoto srebro, wykonuje biżuteryę. 887

Poszukuje się

intel. **PANNY** z lepszej rodziny do dzieci od lat 8—12. Wiadomość Schiffmann, Grodzka 71. 535

ABAZURY 596

do lamp elektr., gaz., naft. gotowe i na zamów. oraz

LAMPY ELEKTR.

biurowe, na szafki n., wiszące, ścienne stylowe. — Wytwórnia

Inż. Jastrzębskiego, Sławkowska 30.

Poszukuję EKSPEDYENTKI i praktykantki

Zgłoszenia D. Schreiber, Floryańska 32. 530

Poszukuję spólnika

Mam kapitał 10—20 milionów Mp., poszukuję spólnika, branża obojętna. — Pierwszeństwo fabryka czekolady. Zgłoszenia pod „2360" do Adm. N. Dz. 523

Ogłoszenie.

Wskutek podwyżki robocizny i podatku węglowego ustaliła Komisya gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 24 maja br. na okres V. następujące ceny prądu:

Mieszkania prywatne i klatki schodowe .	Mp. 2600
Lokale	„ 5000
Motory	„ 2300

Kraków, dnia 25 maja 1923.

532 **Dyrekcya Elektrowni Miejskiej w Krakowie.**

KSIĘGARNIA POLSKA
W BUKOWSKU.

Tania zajmująca biblioteka pikantna:

Lic[illegible]: „Król dzieci" - - -	1[illegible]000 Mp.
R[illegible]: Z romansów życia „Alida"	12600 „
Bury: Przygody pani „Muszki" - -	7800 „
Lev[illegible]: „Łóżko", 19 scen wesołych, frywolnych ilustr. - - - -	12000 „
opr. - - - - - - -	19750 „
Weselewski: „Fececye" - - -	17600 „
Lewys: „Przygody króla Pausola" -	17400 „
„Wianuszek frywolny", bogato ilustr.	8800 „
„Co każda dorastająca panna wiedzieć powinna - - - - - -	19600 „

Wysyła tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości

Na przesyłkę i opakowanie należy dołączyć 3500 Mp.

Dla księgarzy odpowiedni rabat.

Tłuszcz roślinny

KUNEROL

Jest czysty, smaczny łatwo strawny

i tani.

228



Przedstawiciel: **Manrycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7.**

Panna pisząca biegle na maszynie, korespondentka polsko-niemiecka, znająca buchalteryę, stenografię i język angielski, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Rutyna 10" do Adm. N. Dz.

Wytwórnia dywanów „DYWPOL"

463 **w [illegible]. Tel. 26.**

Poleca: Smyrnę i kilimy

WYSZŁA Z DRUKU

i jest do nabycia ciekawa broszura p. t.:

„Dyskusya Księży Jezuitów z Badaczami w Krakowie"

870 na temat:

„Nieśmiertelność duszy ludzkiej".

Kto przyśle 1500 Mp pod adresem:

C. Kasprzykowski, skrzynka 248, Warszawa

otrzyma odwrotną pocztą ciekawą książkę.

Za zaliczką nie wysyłamy.

BIBLIOTEKA POWIEŚCI SENZACYJNYCH i KRYMINALNYCH

Ewers: Oblubienica Tafora - - - - - - - - -	12600 Mp.
Hornung: Raffales wyłamywacz dla dobrej sprawy	11500 „
Leblanc: Odłamek pocisku - - - - - - - - -	19400 „
Scyka: Pojedynek mocarzy na wyczerpaniu. Za egz. na składzie - - - - - - - - - - -	15000 „

Wysyła po otrzymaniu całkowitej należytości

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Na przesyłkę i opakowanie doliczamy 4000 Mp.

Konto w P. K. O. Nr. 151732. :: **Dla księgarzy odpowiedni rabat.**

KARLSBAD
Hotel Kaiserbad

Dom pierwszorzędny w najlepszem położeniu (naprzeciw Kaiserbadu) poleca pokoje wraz z całem utrzymaniem Kč. 70—80 dziennie, bez utrzymania od Kč. 15 dziennie, skrzętna usługa, polska korespondencya. 495

MASZYNY DO PISANIA ŚWIATOWEJ SŁAWY

„IDEAL"

dla wielkich biur i wielkich wymagań

679 **„ERIKA"**

ważące tylko 4·5 kg., dla prywatnego użytku podróży i mniejszych biur poleca

Generalna Reprezentacya

Adolf Kapellner i Brat

Biała-Bielsko.

Telefon 515. Adr. telegr.: **Akabe Biała.**

Magazyn Mód Franciszki Geiger

418

Kraków, Grodzka 35 (w podwórcu)

wykonuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące według najnowszych żurnali wiedeńskich i paryskich po cenach umiarkowanych.

SCHIMMEL & Co.

fabryka olejków eterycznych, essencyi i chemicznych produktów

w MILTITZ koło LIPSKA

Reprezentacja dla Małopolski i skład

M. KOHN, Lwów ul. Teatralna 7.

Sprzedaż wyłącznie w oryginalnem opakowaniu po cenach fabrycznych. 775

Mieszkania

pokoju z kuchnią, ewentualnie umeblowanego lub nieumeblowanego pokoju przy rodzinie za wysokiem odstępnem poszukuje bezdzietne małżeństwo. Pośrednicy będą wynagrodzeni. Oferty składać sub „Inteligenci" do Admin. Nowego Dziennika. 474

PIERWSZA MAŁOPOLSKA FABRYKA

KOPYT SZEWSKICH

Tartaki parowe i Fabryka wełny drzewnej

Berkelhammer i Ska w Tarnowie

poleca:

Wełnę drzewną

w każdej ilości. 760

J. Tobias i Ska, Gdańsk

Hopfeng. 33. Adr. tel.: **Kolonialmarkt.**

Mamy zawsze na składzie

WANILIĘ

668

Tahiti surową i krystalizowaną.

Polecamy również stale do oddania na dogodnych warunkach **kawę, herbatę, kakao i ryż.**

Ważne dla biur handlowych i przemysłowych

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

471 **S. SANDHAUSA**

zaprz. rzeczoznawcy sądow. i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady Spółdzielczej Min. Skarbu

Kraków, XXII., Zamojskiego 46. Tel. 399.

Adres dla korespondencyi:

Kraków, I., skrytka pocztowa 101.

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości oraz obliczeń itp. Podejmuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych, oraz uregulowania zaniedbanej buchalteryi, tak w miejscu jak i na prowincyi.

Organizacya biur.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.